

Jak Emir™ sprzedawano

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 17.08.2016, 18:30:00

Spotkali się siem, czyli redaktor **Katarzyna Górniak** z TVN i ja, z **Anette Mattsson**. To Szwedka, która przyjeżdża od lat na aukcje do Janowa i pośredniczy w kupowaniu polskich koni arabskich dla swoich klientów. To jest ta osoba, która kupiła dla katarskiej stadniny Al Thumama *Emir*. Pani redaktor odbyła z Anette długie rozmowy, a ja siem przysłuchiwałem. Potem jeszcze miałem okazję zadać kilka szczegółowych pytań. Efekty pracy koleżanki z TVN zobacz Państwo w wikszym materiale na początku września, a efekty mojego przysłuchiwania siem – poniżej. A mówiła ciekawe rzeczy. Niestety, nadałem siem do prokuratora.

Jak wyglądało sprzedawanie *Emiry* za pierwszym razem. Gdy klacz zjawiła się na ringu, Anette Mattsson zaanonsowała, że jest gotowa zaoferować 150 tysięcy euro. Na co aukcjoner amerykański **Greg Knowles** powiedział, że to za mało. Na to Anette zadeklarowała 200 tysięcy. Kiedy aukcjoner zapytał o 250, potwierdziła, ale już nie pamięta, czy potwierdziła też 300 tysięcy. Nie pamięta, bo aukcjoner narzucił bardzo szybkie tempo, co wzbudziło jej pierwsze podejrzenia. Ale jest pewna, że gdy w przestrzenie padło 350 tysięcy, dała wyraźny znak, że odpada z gry. Jej podejrzenie, że co tu jest nie tak, zwiększyło się, kiedy zorientowała się, że kiedy aukcjoner wymieniał kolejne sumy – 400, 450, 500, a wreszcie 550 tysięcy euro, to chociaż starała się dojrzeć kto z kim rywalizuje w licytacji, nie dostrzegła nikogo. No i wreszcie ten komunikat, że klacz sprzedana, ale komu – to podane zostanie później. Też podejrzała i wbrew aukcyjnej procedurze. A później została poproszona, aby siem z kimś spotkać. Spotkanie odbyło się gdzieś w przejściu hali, z daleka od oczu uczestników aukcji, a osobą, która na nią czekała, był **Mateusz Jaworski-Leniewicz**. Zapytał ją, czy jest nadal zainteresowana zakupem *Emiry*? Szwedka najpierw zdąbiała – jak to, przecież klacz została sprzedana! Ona już zawiadomiła stadninę, w imieniu której działała, – jak to określiła – „straciliśmy *Emir*”. Ale człowiek zarządu stadniny w Janowie potwierdził, że należy się do stadniny w Michałowie (sic!) klacz jest do kupienia. Ile może za nią dać? Anette musiała siem ponownie pojechać z menedżerką Al Thumama Stud i powiedzieć jej, jak sprawy siem mają się i uzyskać jej ponowne pełnomocnictwo, a także wiedzieć, do jakiej sumy może kupować. W rozmowie z reporterką... TVN wyraźnie zaznaczyła, że miała wiadomość, że to co jej proponuje Mateusz Jaworski-Leniewicz, jest złamaniem zasad aukcyjnych, ale – jak oto określiła – jak chciała kupić klacz, to musiała grać zgodnie z regułami jej narzuconymi. Zaoferowała 180 tysięcy euro. Na to pan Mateusz musiał skonsultować z kimś, czy to wystarczy. Po jakimś czasie wrócił i powiedział, że za mało. Musi dać 200 tys. Anette siem zgodziła. Na znak zawarcia transakcji podali sobie ręce i wróciła do stolika, by wyciągnąć kontrakt. A tu Mateusz Jaworski zjawił się ponownie i powiedział, że niestety, to co uzgodnili jest nieważne, bo klacz musi wrócić na ring do licytacji. No jak to – zareagowała Anette – przecież zawarliśmy deal! No tak, ale to nie jest ważne ode mnie, klacz musi wrócić na ring, ale postaramy się, aby ją kupić za obiecane 200 tysięcy –

ripostowaÅ, Mateusz. Jak to moÅ¼esz zagwarantowaÅ† – zapytaÅ,a Szwedka. PrzecieÅ¼ jak wejdzie na ring i zacznie siÅ™ ponowna licytacja, to ktoÅ› mnie moÅ¼e przelicytowaÅ†. I tak siÅ™ staÅ, o. Anette musiaÅ,a podnieÅ† do 225 tysiÅ™cy euro, by ostatecznie kupiÅ† *Emir*TM. Jednak tym razem licytowaÅ, nie duch, a konkretna osoba, którÅ... szwedzka poÅ›redniczka widziaÅ,a na wÅ,asne oczy. Anatte Mattsson zadeklarowaÅ,a, Å¼e wszystko to jest gotowa potwierdziÅ† pod przysiÅ™gÅ... w sÅ...dzie. ZapytaÅ,em jÅ... o to, bo to powinno siÅ™ skoÅ„czyÅ† w prokuraturze. I mam nadziejÅ™, Å¼e siÅ™ tak skoÅ„czy. Podsumujmy. ZÅ,amanie regulaminu aukcji. Licytacja ze „Å›cianÅ...”, czyli oszukiwanie klientÅ. Zawieranie umowy na ponownÅ... sprzedaÅ¼ klaczy rzekomo wczeÅ›niej sprzedanej. Dlaczego w sprawie, za ile moÅ¼na sprzedaÅ† klacz z MichaÅ,owa rolÅ™ poÅ›rednika odgrywaÅ, czÅ,onek zarzÅ...du stadniny w Janowie Podlaskim? Z kim siÅ™ konsultowaÅ,? Kto wydawaÅ, ostateczne polecenia? Kto dowodziÅ, tÅ... amatorszczyznÅ...? Mam teÅ¼ na myÅ›li oszukiwanie ludzi. Bo nawet oszukiwaÅ† panowie z Agencji NieruchomoÅ›ci Rolnych nie potrafili dobrze. Robili to tak prymitywnie, Å¼e nawet maÅ, e dziecko mogÅ, o siÅ™ zorientowaÅ†, Å¼e oszukujÅ...A wiÅ™c prokuraturo – do dzieÅ,a.

Marek Szewczyk